

Syn kosmity i Szatana

1 marca 2019

OSTRZEŻENIE! Ten artykuł to paszkwil – prześmiewcza forma dziennikarska. Kto nie rozumie paszkwili i jest przewrażliwiony religijnie – niech natychmiast przestanie go czytać! Dodatkowa przestroga – tekst pochodzi z tygodnika „Nie”!

Papież nie z tej Ziemi.

Franciszek swoim dość kabotyńskim gestem ucałowania ręki polskiej ofiary księży swawoli wzbudził wśród polskich katolików gorące emocje niekoniecznie pozytywne. Mój ulubiony komentarz pojawił się na forum „Do Rzeczy”: „Pocałowałeś rękę faceta! Czy nie zastanowiłeś się, czy ta ręka nie stanowiła kiedyś ręki biblijnego Onana?!”. Oczywiście nie wszystkie były tak radosne. Dominowały pospolite obelgi zarówno pod adresem papieża, jak i ofiar pedofilii – co samo w sobie nie jest zaskakujące, albowiem lżenie bliźniego jest w umysłach wielu Polaków-katolików najwyższą formą jego umiłowania. Jednak z prawdziwym żalem odnotowuję, że większości wyznawców polskich obrońców wiary nieznane jest prawdziwe oblicze „tak zwanego papieża Franciszka”: zmiennokształtnego żydomasońskiego reptilianina.

Przyznajcie: o reptilianinie nie wiedzieliście?

Raz

Po pierwsze wyjaśnijmy sobie: reptilianie rządzą światem.

Wierzy w to 12 milionów Amerykanów – co wiemy dzięki niezwyklej sondażowni Public Policy Polling, która wstawiła się zadawaniem pytań typu: „Czy myślisz, że Barack Obama zostanie wzięty do nieba podczas Pochwycenia” („Pochwycenie Kościoła” zwane też „paruzją” to apokaliptyczna koncepcja, w

której dobrzy chrześcijanie zostaną znienacka porwani do nieba, pozostawiając ubrania na Ziemi, a grzesznicy dostaną jeszcze kilka lat na poprawę). Niestety PPP działa tylko w USA, toteż nie wiemy, ilu obywateli Ziemi przejrzało prawdziwą naturę jaszczuroludzi, zdradzoną światu przez Davida Icke'a – światowego tytana teorii spiskowych, brytyjskiego emerytowanego piłkarza, który skądinąd nazywa katastrofę smoleńską „najbardziej oczywistym masowym zamachem, jaki kiedykolwiek mogliście zobaczyć”. Wiemy natomiast, iż pierwszym zmiennokształtnym, uchwyconym na taśmie filmowej był Elvis Presley.

Dwa

Generalna idea jest taka, iż zniekształcenia obrazu, które czasem, przy włączeniu pauzy, zmieniają sfilmowane oblicza sławnych ludzi w upiorne maski z czarnymi oczodołami, wcale nie są efektem artefaktu kompresyjnego, wynikającego ze zbyt małej częstotliwości próbkowania – są to momenty, w których stosowany przez reptilian holograficzny kamuflaż zawodzi i widzimy ich prawdziwą twarz. Znaczący paszczę, bo reptilianie składają się z gadziej głowy i humanoidalnego ciała.

Gadzia istota papieża Franciszka nie ulega wątpliwości: na rozlicznych wideo widać, jak oczy zapadają mu się w głąb czaszki, lewa ręka mu znika, po czym z nagłą się pojawia, a czaszka przechodzi metamorfozę, od której aż unosi się piuska. Co więcej, wokół jego postaci można zobaczyć zaburzenie obrazu, które wskazuje na istnienie silnego pola magnetycznego. Mało tego: niektóre osoby pojawiające się w okolicy Bergoglio nie są w stanie powstrzymać się od ujawniania swojej gadziej natury poprzez pokazywanie czubka jaszczurczego języka.

Generalna opinia jest taka, iż reptilianie to antyczni kosmici, którzy przybyli na Ziemię tysiące lat temu – ale w odniesieniu do papieża koncepcja ufoludka często bywa

zastępowana wizją demona, który został przysłany na ziemię przez samego Szatana.

Trzy

Albowiem papież Franciszek jest ponad wszelką wątpliwość satanistą.

Przyznał to Szatan w trakcie egzorcyzmu.

„To mój człowiek, on jest głupi i robi wszystko, co mu każę” – oświadczył Szatan, o czym poinformował João Scognamiglio Clá Dias, założyciel Heroldów Ewangelii. To brazylijska organizacja katolickich fundamentalistów, która otrzymała aprobatę papieską od naszego świętego Ojca Świętego – jako pierwsza w III milenium, czym Heroldowie chętnie się chwalą. Wyróżnia ich strój średniowiecznego rycerza i także mentalność. O interesującej wymianie zdań między jednym z członków tej organizacji i Szatanem Clá Dias opowiedział podczas spotkania, które całkiem przypadkiem zostało nagrane i trafiło do netu. Na spotkaniu tym stwierdzono również, iż jeden z ojców duchowych organizacji, Plinio Corrêa de Oliveira, jest w niebie i „inspiruje śmierć papieża”, bo „następny będzie lepszy”. Od tego czasu Clá Dias przestał być szefem stowarzyszenia, a jego następcą ogłosił, iż feralna wypowiedź została wyrwana z kontekstu, albowiem monsignore cytował tylko Szatana, który wszak jest „ojcem kłamstwa”.

Może i tak, ale tym razem najwyraźniej powiedział prawdę. Są na to dziesiątki dowodów.

Na przykład: na Filipinach w styczniu 2015 r., papież wraz filipińskim kardynałem Luisem Antonio Taglem zaprezentowali znak „mano cornuta”, czyli dłoni rogatej, udając, że to pochodzący z języka migowego gest oznaczający „kocham cię”. Ale przecież wszyscy wiemy, że jeśli antypapież pokazuje palcami rogi, to nie o miłość Chrystusa mu chodzi. Z kolei we wrześniu 2015 r., występując przed połączonymi izbami Kongresu

USA, papież zrobił znak bestii, czyli takie kółeczko z kciuka i palca wskazującego, co naiwni odczytują, jako „okay”, ale tak naprawdę oznacza 3 szóstki.

Nie wiem też, czy zwróciliście uwagę na diabelskie ferule – czyli papieskie pastorały – np. ten, który Franciszek dostał w 2013 r. podczas Światowych Dni Młodzieży w Rio de Janeiro, gdzie symboliczna postać Ukrzyżowanego – zdaniem uważnych obserwatorów przypominająca węża – tak naprawdę oznacza dwie trzecie najważniejszego szatańskiego symbolu, jakim jest odwrócony pentagram.

I to wcale nie jest najgorsze, co mogło się zdarzyć. W Boliwii w czerwcu 2015 r. „tak zwany papież” otrzymał od komunistycznego prezydenta Moralesa komunistyczny krucyfiks, na którym Chrystus rozpięty był na młocie, skrzyżowanym z sierpem. To symbol Kościoła Wyzwolenia, stworzony przez hiszpańskiego jezuitę Luísa Espinala Campsa, zamordowanego przez prawicowe szwadrony śmierci w 1980 r. w Boliwii. „Tak zwany papież” ponoć się skrzywił, ale potem powiedział dziennikarzom, że „rozumie pracę Campsa i nie czuje się obrażony”, a także, że zabrał prezent Moralesa do domu. Co nikogo nie zdziwiło, bo w końcu ten papież jest lewakiem i marksistą, a każdy marksista to narzędzie Szatana.

Ale to nie koniec. Inna ferula, także prezent od młodych katolików, wręczona Franciszkowi podczas zeszłorocznego synodu o młodzieży, była wyrzeźbiona z bambusa i tak naprawdę była drewnianą różdżką czy też rozgałęzionym kosturem, a to przecież nic innego, jak stang używany do przywoływania bóstw w trakcie sabatów czarownic w rytuałach wiccańskich. Mało tego, jedna z dziewczyn, które wręczały niby-papieżowi ten niby-krucyfiks, miała na ręku czerwoną nitkę, która jest znanym symbolem wiccanizmu, ale tak naprawdę wywodzi się z kabały, czyli mistycznej odmiany judaizmu i ma moc ochrony przed złem, pod warunkiem że jest odcięta z kłębka, który uprzednio został siedmiokrotnie owinięty wokół grobowca wielkiej pramatki świata Racheli.

Cztery

Nie macie chyba wątpliwości, że ten antypapież jest też agentem żydomasonerii. Wielokrotnie wykonywał gest zwany „fellow craft”, czyli kładł prawą rękę na piersi albo chował za pazuchę, co ponad wszelką wątpliwość świadczy o przynależności do masonów. Robili tak Napoleon, Marks, Lenin i Stalin. Wykonywał także gest zwany „signum marrano” – to takie ułożenie palców, że środkowy i serdeczny są razem, a reszta rozstawiona. Jest to znany gest masoński oznaczający przynależność do tajnego żydostwa, bo, jak powszechnie wiadomo, masoneria i żydostwo to jedno. Judeomasoński charakter Bergoglia potwierdza też fakt, iż jest on honorowym członkiem Klubu Rotariańskiego w Buenos Aires, a Rotary to „wewnętrzny krąg masonerii”.

No i nie zapominajmy, że antypapież całował po rękach także Żydów – zdjęcie z tego wydarzenia zrobiło karierę w internecie, przez czujnych obrońców prawdziwego papizmu obdarzone opisem: „Antypapież całuje rękę Rothschilda i Rockefellera”. Gwoli ścisłości: pokazywało ono spotkanie Franciszka z ocalałymi z Holokaustu, a właścicielem całowanej przez antypapieża ręki nie był amerykański bankier, tylko łódzki kaletnik Eliezer Grynfeld, więzień Sachsenhausen – ale w końcu Żyd to Żyd.

Autorstwo: Agnieszka Wołk-Łaniewska

Źródło: Nie.com.pl